

## Dobra praktyka: jak ściągnąć zaległości czynszowe

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 02, styczeń 2012 23:00

Jarosław Komża

Odśłony: 2487

---

W roku 2010 gminy nie mogły ściągnąć od dłużników średnio 22 proc. należności czynszowych. O ciekawych pomysłach samorządów mających problemy z niepłacącymi lokatorami mieszkań komunalnych pisze "Rzeczpospolita".

W Częstochowie spośród 17 tys. miejskich lokali 5 tys. jest zadłużonych. W ponad 2 tys. lokatorzy nie płacą czynszu dłużej niż trzy miesiące. Są winni miastu ponad 28 mln zł. W połowie listopada w mieście ruszył program odpracowywania długów. Urzędnicy zaprosili do niego 150 losowo wybranych dłużników, którzy zalegają z czynszem dłużej niż trzy miesiące. Przystąpiło 140. Zostali skierowani do Centrum Integracji Społecznej, które, dzięki uchwale rady miasta, może być wykonawcą usług dla miejskich spółek bez przetargu. Dłużnicy pod nadzorem instruktorów sprzątają i malują klatki schodowe, zamiatają chodniki, koszą trawę. Ich wynagrodzenia refunduje urząd pracy. Połowa tych pieniędzy musi być przeznaczona na spłatę długów. Lokatorzy mogą pracować w CIS przez półtora roku. Jeśli się sprawdzą, będą mogli przejść szkolenie zawodowe opłacone przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i dostać stałą pracę w jednej z miejskich spółek. Jak się okazuje, dłużnicy pracują często lepiej niż prywatne firmy. Zainteresowanie zatrudnieniem najlepszych wyrazili już szefowie Zarządu Dróg i Transportu czy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Zainteresowany podmiot zwraca się do CIS, że potrzebuje konkretnej usługi, a MOPS organizuje dłużnikowi, do którego jest już zaufanie, odpowiedni kurs zawodowy.

W Wałbrzychu, gdzie długi lokatorów sięgają 80 mln zł, od kilku miesięcy dłużników zatrudniają bezpośrednio miejskie spółki. Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej dostaje od nich raporty i od razu odlicza je od długu. Dla tych, którzy nie mogą pracować fizycznie rozwiązanie znalazł Gdańsk: kserują albo adresują koperty w urzędach. Dłużnicy odpracowali już ponad milion złotych. Programy odpracowywania długów działają też m.in. w Krakowie, Legnicy, Jeleniej Górze czy Szczecinie, ale na tle innych miast częstochowski model jest najbardziej zaawansowany.

*Źródło: rp.pl*